PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, piątek 6 listopada 1931 r. Nr. 256

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. —Polska a państwa bałtyckie. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja międzynarodowa. Sprawa odszkodowań i długów. Sprawa rozbrojenia — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Niemczech. **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 5.XI w artykule „Desarmement moral" und Minderheiten" pisze. że rząd polski złożył dn. 17 września r. b. memorjał w sprawie rozbrojenia moralnego, w którym rząd polski czyni „bardzo trafne spostrzeżenie" co do agitacji pewnych elementów i organizacyj przeciwko pokojowemu współżyciu narodów. Pewne organizacje memorjał nazywa jako niebezpieczne dla pokoju i mogące odegrać szkodliwy wpływ na współżycie międzynarodowe. Dziennik pisze: „Jest to bezwątpienia słuszne! Ale musi wywołać zdziwienie, iż rząd polski właśnie występuje przeciwko organizacjom niebezpiecznym i zakłócającym pokój, a sam — choćby tylko jeden przykład wymienić — równocześnie popiera górnośląski Związek powstańców, pozostający pod kierownictwem wojewody Grażyńskiego". Dziennik wymienia jeszcze Związek Obrony Kresów Zachodnich, który propaguje „ponowne złączenie się z braćmi pozostającymi w niewoli". Dziennik zapytuje, czy takie organizacje przyczyniają się do uspokojenia?

Dalej omawia dziennik polską propagandę prasową i szczególnie zarzuca polskiej prasie w Niemczech agitację przeciwniemiecką.

Kölnische Ztg. 4.XI w koresp. z Rzymu pisze, że „United Press" stwierdza, iż podana przez tę agencję wiadomość o stanowisku włoskiem w sprawie polskiego „korytarza' nie pochodziła z kół urzędowych i dlatego nie miała wcale półoficjalnego charakteru. Rzeczową zaś treść tej wiadomości agencja, rozumie się, podtrzymuje.

Viitorul 5.XI z powodu znanego incydentu z sen. Borahem pisze m. in.: Swojem oświadczeniem dowiódł on, że nie zna historji ani geografji i nie ma taktu, a choć jest senatorem i przewodniczącym komisji parlamentarnej dla spraw zagranicznych, ma mętne pojęcie o Pomorzu polskiem i nie wie, gdzie jest Czechosłowacja.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 4.XI w koresp. z Rygi, omawiającej otwarcie nowego sejmu łotewskiego, podkreśla m. in., że „podczas wyborów sekretarzy ujawniły się w sejmie przeciwpolskie nastroje". Mniejszości narodowe wystawiły kandydaturę Polaka Wierzbickiego, wbrew dotychczasowemu zwyczajowi wystawiania niemieckiej kandydatury na to stanowisko. Kandydat polski spotkał się z ostrym sprzeciwem łotewskiego stronnictwa socjaldemokratycznego, którego prezes Celminsz podkreślił, że Wierzbicki skompromitował się podczas wyborów i nie powinien wobec tego wogóle zasiadać w sejmie. Kandydatura Wierzbickiego była głosowana trzy razy, lecz wymaganej większości głosów nie uzyskała. Wobec tego mniejszości wystawiły kolejno kandydatury przedstawicieła Żydów, Rosjan i Niemców, które również upadły. Na propozycję Niemców wybór sekretarza został odłożony do następnego posiedzenia sejmu.

Lietuvos Aidas 4.XI w koresp. z Wilna podkreśla, że tamtejsza prasa polska prowadzi oddawna usilną propagandę przeciwko Litwie niepodległej oraz przeciwko Litwinom wileńskim. Akcji tej — pisze koresp. — przoduje endecki „Dziennik Wileński", oraz dzienniki wileńskiej kurji biskupiej „Głos Wileński" i „Nasz Przyjaciel'. Antylitewską propagandę prowadzą również poczytne „brukowe pisma": „Expres Wileński", „Ostatnie Wiadomości" i „Gazeta Wileńska". Koresp. podkreśla, że wszystkie te pisma polskie cieszą się poparciem kurji biskupiej i oprócz podawania tendencyjnych wiadomości o prześladowaniu mniejszości polskiej na Litwie w ostry sposób atakują księży - Litwinów i działaczy litewskich w kraju wileńskim.

Kova z końca października (organ emigracji litewskiej w Berlinie) omawia na podstawie tajnych odezw, wydawanych na Litwie przez Komitet Akcji Katolickiej, stosunki w stronnictwie narodowców,

podkreślając, iż oparte one są na prowokacji oraz na walce o wpływy pomiędzy grupą prez. Smetony i grupą Woldemarasa, mającego po swej stronie tajną organizację „Wilków". Zamach na min. spr. wewn. Rustejkisa dziennik tłumaczy zdradą przez Rustejkisa tajemnicy organizacji „Wilków", do której należał. Organizacja ta miała mianowicie usunąć od władzy Smetonę drogą zamachu stanu, a to z powodu rzekomej przychylności Smetony dla Polaków oraz z powodu tego, że „prezydent litewski powierzał obcokrajowcom wzamian za grube łapówki prace przy budowie kolei i gmachów publicznych" Odezwy Komitetu Akcji Katolickiej miały podkreślić, że Smetona darował winę 5-ciu szpiegom polskim, dalej to, że Litwą w rzeczywistości rządzi żona prezydenta wraz ze swymi krewnymi Chodakowskimi (Polakami), wreszcie ze Smetona mianował na stanowisko dowódców pułków litewskich Polaków Reklajtisa i szpiega polskiego Kavaliauskasa. Następnie odezwy zaznaczały, że prezydentowa poleciła min. spr. zagr. Zauniusowi, swemu szwagrowi prowadzenie z Polakami rokowań w ten sposób, by Wilno pozostało przy Polsce.

„Wg. posiadanych informacyj, za czasów rządów ludowców — pisze dziennik. — Polacy zaproponowali Litwie zwrócenie Sejn i Wileńszczyzny, pod warunkiem wyrzeczenia się przez Litwę stanu wojny z Polską. Narodowcy stan ten znieśli, lecz wzamian nic nie zyskali".

W końcu dziennik pisze, że matka obecnego szefa litewskiego sztabu generalnego płk. Sztencla wyraziła się o Litwinach w ten sposób: „Chami dają chleb, więc syn pracuje". Płk. Sztencel na wszystko patrzy oczyma Smetony.

W r. 1919 Sztencel i Rustejkis pracowali w komisarjacie bolszewickim w Szawlach... Oto w jaki sposób — kończy dzienik — narodowcy litewscy dążą do utrwalenia jedności narodowej".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Le Temps 4.XI zamieszcza notatkę o zamiarze opozycji sejmowej nie przyjmowania udziału w posiedzeniach sejmu i dodaje, że może to być partyjny manewr opozycji w celu zwalenia na barki bloku rządowego odpowiedzialności wobec ciężkich obowiązków chwili obecnej, jakie spadają na kierowników polityki polskiej.

Deutsche Allg. Ztg. 5.XI w koresp. z Warszawy pisze, że nagły powrót marsz. Piłsudskiego z Rumunji miał być spowodowany przez zamierzone zmiany w rządzie. Podobno zmiany mają dotyczyć ministerstwa spraw. wewn., skarbu i sprawiedliwości.

Prasa litewska z 4.XI w koresp. ag. „Elta" z Warszawy informuje o aresztowaniu we Lwowie redaktorów i współpracowników pism ukraińskich „Holos" i „Czas". Dokonano również aresztowań Ukraińców w Krakowie. Aresztowanym zarzuca się zdradę państwa.,

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SPRAWA ROZBROJENIA.

The Times 3.XI w art. wst., omawiając entuzjastyczne przyjęcie Lavala, pisze, iż jest ono wskaźnikiem powodzenia wizyty waszyngtońskiej z francuskiego punktu widzenia. -Co się tyczy rozbrojenia, to został zaakceptowany francuski punkt widzenia, iż w rękach Francji musi pozostać decyzja co do tego, jakie siły zbrojne są konieczne dla obrony państwa. Uznano dalej, że plan Younga, mimo iż jest zawieszony, pozostaje nadal w mocy. Autor pisze, że obecny premjer francuski mówi i pracuje w duchu konsekwencji i logiki Poincarégo, tak cenionej przez Francuzów.

Jest rzeczą jasną, iż uczyni on śmiałą próbę rozwiązania problemu stosunków niemiecko - francuskich i ma konkretny plan, w jaki sposób próba ta powinna być uczyniona. Gdy Laval pojechał do Berlina miał on ograniczony cel, mianowicie stworzenie podstaw do bliższej ekonomicznej współpracy Francji i Niemiec. Cel ten został osiągnięty. Laval unikał wówczas rozmów w kwestjach reparacyj, rozbrojenia oraz rewizji traktatów pokojowych, dopóki nie ustalił poglądów Ameryki na kwestje długów wojennych i bezpieczeństwa Francji. Obecnie jednak ma on wolną rękę i zamierza spróbować doprowadzić do trwałego układu z Niemcami na podstawie istniejących traktatów pokojowych. Podkreślił on pozatem jasno, że zamierza uwzględnić obecny kryzys ekonomiczny. Zdaje on sobie sprawę, że Niemcy nie będą w stanie w lipcu przyszłego roku wznowić całkowicie zawieszonych spłat reparacyjnych. Nawet gdyby Niemcy zdołały zdobyć i przekazać pieniądze, to podważyłyby jedynie sytuację monetarną. Nagół przewiduje się, że suma, jakiej ma się zażądać od Niemiec, będzie w ramach bezwarunkowych annuitetów i że duża ich część będzie zapłacona w naturze.

W zakończeniu autor pisze, że — jeżeli Laval rozwinie swoje propozycje po linji konstruktywnej — może uratować gospodarczą sytuację europejską, która z dniem każdym staje się gorsza. Duża odpowiedzialność spoczywa zatem na przedstawicielach Francji i Niemiec w nadchodzących rokowaniach. Utrzymanie wypłacalności Niemiec jest pierwszym i zasadniczym warunkiem jakiejkolwiek skoordynowanej akcji w kierunku rekonstrukcji Europy.

The Daily Telegraph 3.XI w art. wst. pisze, że jest rzeczą niemożliwą w obecnym stadjum rozgraniczyć sprawę reparacyj od ogólnego załamania się kredytu niemieckiego, a co zatem idzie całej sprawy długów wojennych. Wcześniej czy później warunkowe, również jak i bezwarunkowe spłaty i długi wojenne — będą musiały być rozpatrzone łącznie. Zdaniem pisma, podczas gdy nowy komitet rzeczoznawców może przygotować drogę to jednak sprawa będzie wymagała zwołania konferencji ministrów. Narazie jednak inicjatywa w tych sprawach powinna wyjść od Francji.

The Daily Telegraph 3.XI w koresp. z Paryża pisze, że zgodnie z ogólnym poglądem francuskim Laval osiągnął sukces dyplomatyczny w Waszyngtonie.

Corriere della Sera 2.XI w koresp. z Paryża twierdzi, że po powrocie Lavala są spodziewane międzynaordowe narady zmierzające do radykalnej rewizji planu odszkodowań, a w związku z tem rów-

nież — do rewizji długów wojennych, choć Stany Zjednoczone nie chciały uznać łączności między jednemi a drugiemi.

W koresp. z Berlina dziennik twierdzi, że Niemcy spodziewają się zebrania w tym celu konferencji międzynarodowej.

L'Ere Nouvelle 4.XI zamieszcza artykuł dr. P. Nicollet'a, deputowanego z Ain, poświęcony Polsce, Dr. Nicollet wyraża specjalne swe zadowolenie z tego powodu, że polski minister spraw zagranicznych Zaleski, ten wybitny mąż stanu jest jednym z głównych filarów akcji pogodzenia narodów. Polski memorjał rozbrojeniowy zasługuje w najwyższym stopniu na uwagę, ze względu na swą lojalność i dyskrecję przez co odbija on jaskrawo na tle Japonji, Chin, Rosji Sowieckiej i Ameryki, których zachowanie stawia znów przed opinją publiczną niebezpieczne problematy do rozwiązania. Polski minister zadawalnia się zupełnie bezstronnem naszkicowaniem sytuacji swego kraju, nie wspomina kwestyj drażniących jak np. niemiecko - sowieckich stosunków i wyraża zadowolenie z zapowiadającego się zbliżenia francusko -niemieckiego. „Ten prawdziwie miłujący pokój minister, również jak cały rząd polski starał się, mimo przeszkód stawianych przez Niemców, doprowadzić do wcielenia w życie zasad traktatu lokarneńskiego, tak w stosunku do Niemiec jak i do Sowietów".

Lecz wątpliwości jego co do lojalności i pokojowości sąsiadów Polski są najzupełniej uzasadnione. Dr. Nicollet kończy twierdzeniem, że obowiązkiem wszystkich, rozumiejących, że najpiękniejszym art. traktatu wersalskiego było wskrzeszenie Polski, jest utrzymanie pokoju i poparcie pokojowych usiłowań Polski.

The Manchester Guardian 3.XI zamieszcza mowę lorda Cecila o rozbrojeniu. Cecil przypuszcza, że konferencja rozbrojeniowa da pomyślne wyniki. Wskazał on na istniejącą atmosferę trwożliwości. Poszczególne państwa uzależniają swe redukcje zbrojeń od redukcji innych państw. Kraje, sąsiadujące z Rosją obawiają się, by nie padły ofiarą ataku ze strony tej ostatniej. Lord Cecil nie przypuszcza jednak by obecny rząd w Rosji zamierzał prowadzić politykę agresywną. W wyniku nawet pomyślnego zakończenia wojny zwycięska armja położyłaby kres obecnemu systemowi rządów, —przegrywać zaś wojen nie chce żaden rząd.

Nawiązując do stanowiska Francji, lord Cecil oświadczył, że nie jest jej adwokatem, lecz musi stwierdzić, że argument, jakim się posługuje w kwestji swej armji, jest takim samym argumentem, jakiego używa W.- Brytanja w stosunku do swej floty.

Zdaniem Cecila od powodzenia konferencji zależna jest cała przyszłość świata.

Il Popolo d'Italia 3.XI w koresp. z Genewy uważa rozejm zbrojeniowy za będący już w toku urzeczywistniania, ponieważ 35 państw wyraziło już zgodę na rozejm, w tem wszystkie wielkie mocarstwa.

La Tribuna 3.XI w koresp. z Londynu podkreśla, że rozejm zbrojeniowy na przeciąg roku dojdzie do skutku dzięki Włochom, zaproponował bowiem go Grandi 8.IX r. b., a ważność jego uznały nawet państwa nienależące do Ligi Narodów, (Rosja, Stany Zjednoczone, Turcja, Brazylja), które zgłosiły swe przystąpienie do tego rozejmu. Sprzeciwiały się tylko Francja, Mała Ententa i Japonja. Dziennik wyraził przypuszczenie, że Anglja zgłosi, prawodopodobnie, przystąpienie z zastrzeżeniem co do budowy okrętów będących w budowie i zamówionych, tak jak to zrobiły Stany Zjednoczone, ponieważ w tej sprawie Anglja, Stany Zjednoczone i Japonja są zależne wzajemnie od siebie.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

Der Tag 5.XI pisze o „nowym błędzie polityki Brüninga", jakim jest sprawa pomocy wschodniej. Rząd pruski uchylił się od dalszego udziału w pomocy dla ziem wschodnich i w ten sposób akcja, zorganizowana przez rząd Brüninga na życzenie prezydenta Rzeszy doznała niepowodzenia. Usprawiedliwionem okazało się ostrzeżenie niem.-narodowych przed współpracą z rządem pruskim.

Der Abend 4.XI pisze, że urząd dla spraw wschodnich zaprzecza istnieniu nieporozumień między rządem pruskim a kanclerzem Rzeszy. Przedstawiciele Prus usunęli się z tego urzędu, ponieważ kierownictwo pomocy dla wschodu objęła Rzesza.

Urząd ten jeszcze nie posiada kierownika, ponieważ przewidziany na to stanowisko poseł Schlange stawia pewne warunki, zmierzające do dopasowania tej pomocy do zmienionych obecnie warunków. Przed półtora rokiem liczono się z tem, że wcześniej lub później zostanie przywrócona dochodowość gospodarstw rolnych, co jednak się nie sprawdziło. Następnie spadek ceny ziemi uniemożliwia zaciąganie dalszych pożyczek hipotecznych, głównie zagranicznych. Szczególnie w wielkich trudnościach znalazły się małe gospodarstwa rolne i dlatego nie można dzisiaj tworzyć nowych gospodarstw, lecz oddawać leżące odłogiem pola sąsiedzkim rolnikom.

Dotychczas z funduszu pomocy wschodniej około 60 proc. otrzymały małe gospodarstwa, a 40 proc. wielkie majątki.

Vossische Ztg. 5.XI pisze, że w założeniu swem pożyteczna pomoc dla ziem wschodnich od początku niedomagała już z powodu dwutorowości akcji, ponieważ zależała od Prus i od Rzeszy. Pomoc wschodnia była przeprowadzana wogóle w sposób nieodpowiedni i popełnione błędy fatalnie odbiły się na niej. Partje polityczne czyniły z tej pomocy teren do swoich wystąpień. Niem.-narodowi uważali ją za niedostateczną i domagali się ulg podatkowych dla Prus Wschodnich. Obecnie najważniejszą rzeczą byłoby przedewszystkiem ustalenie jednolitego kierunku tej akcji. Na wschodzie należy uratować, co się jeszcze da, i miarodajną w tym względzie powinna być nie wielkość majątku, lecz gospodarność człowieka.

RÓŻNE.

Il Popolo d'Italia 1. XI. w art. wst. podkreśla potęgę gospodarczą Włoch, pomimo powszechnego przesilenia w świecie. Dziennik twierdzi, że Włochy — po okresie zwalczania oszczerstw z powodu dyktatury — zaczynają promieniować na inne kraje, które się przekonały o niesłuszności zarzutów czynionych Włochom.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

przystąpienie do tego rozejmu. Sprzeciwiały się tylko Francja, Mała Ententa i Japonja. Dziennik wyraża przypuszczenie, że Anglja zgłosi, prawdopodobnie, przystąpienie z zastrzeżeniem co do budowy okrętów będących w budowie i zamówionych, tak jak to zrobiły Stany Zjednoczone, ponieważ w tej sprawie Anglja, Stany Zjednoczone i Japonja są zależne wzajemnie od siebie.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

„Der Tag" 3.XI pisze o „nowym błędzie polityki Brueninga", jakim jest sprawa pomocy wschodniej. Rząd Rzeszy uchylił się od dalszego udziału w pomocy dla ziem wschodnich i w ten sposób akcja, zorganizowana przez rząd Brueninga na życzenie prezydenta Rzeszy doznała niepowodzenia. Usprawiedliwionem okazało się ostrzeżenie niem.-narodowych przed współpracą z rządem pruskim.

„Der Abend" 4.XI pisze, że urząd dla spraw wschodnich [illegible] między rządem pruskim a kanclerzem Rzeszy. Przedstawiciele Prus usunęli się z tego urzędu, ponieważ kierownictwo pomocy dla wschodu objęła Rzesza.

Urząd ten jeszcze nie posiada kierownika, ponieważ przewidziany na to stanowisko poseł Schlange stawia pewne warunki, zmierzające do [illegible] tej pomocy do [illegible]. Przed półtora rokiem łączono się z tem, że wcześniej lub później zostanie przywrócona dochodowość gospodarstw rolnych, co jednak się nie sprawdziło. Następnie spadek ceny ziemi uniemożliwił [illegible] dalszych pożyczek hipotecznych, [illegible]. Szczególnie w wielkich trudnościach znalazły się małe gospodarstwa rolne i [illegible] nie można dziś już tworzyć nowych gospodarstw, lecz należałoby raczej odłogiem pola [illegible] rolnikom.

Dotychczas z funduszu pomocy wschodniej około 60 mil. otrzymały małe gospodarstwa a 40 mil. wielkie majątki.

„Vossische Ztg." 5.XI pisze, że w założeniu swem pożyteczna pomoc dla ziem wschodnich od początku niedomagała już z powodu dwutorowości akcji, ponieważ zależała od Prus i od Rzeszy. Pomoc wschodnia była przeprowadzana wogóle w sposób nieodpowiedni i popełnione błędy istotnie odbiły się na niej. Partje polityczne czyniły z tej pomocy teren do swoich wystąpień. Niem.-narodowi uważali ją za niedostateczną i domagali się ulg podatkowych dla Prus Wschodnich. Obecnie najważniejszą rzeczą byłoby przedewszystkiem ustalenie jednolitego kierunku tej akcji. Na wschodzie należy ratować, co się jeszcze da; i [illegible] nie wielkość majątku, lecz gospodarność człowieka.

RÓŻNE

„Il Popolo d'Italia" 4.XI w art. wst. podkreśla potęgę gospodarczą Włoch, pomimo powszechnego przesilenia w świecie. Dziennik twierdzi, że Włochy — po okresie zwalczania oszczerstw z powodu dyktatury — zaczynają promieniować na inne kraje, które się przekonały o niesłuszności zarzutów czynionych Włochom.

niej — do rewizji układów wojennych, choć Stany Zjednoczone nie chciały uznać łączności między jednem a drugiem.

W koresp. z Berlina dziennik twierdzi, że Niemcy spodziewają się zebrania w tym celu konferencji międzynarodowej.

„L'Ere Nouvelle" 4.XI zamieszcza artykuł [illegible] Nicollet'a, deputowanego z Ain, poświęcony Polsce. Dr. Nicollet wyraża specjalne swe zadowolenie z tego powodu, że polski minister spraw zagranicznych Zaleski, ten wybitny mąż stanu jest jednym z głównych filarów akcji pogodzenia narodów. Polski memorjał rozbrojeniowy zasługuje w najwyższym stopniu na uwagę, ze względu na swą lojalność i dokładność. [illegible] co odnosi on [illegible] do Japonji, Chin, Rosji Sowieckiej i Ameryki, których zachowanie stawia znów przed opinją publiczną niebezpieczne problemy do rozwiązania. Polski minister zachowuje się zupełnie bezstronnie [illegible] swego kraju, nie wspomina nawet [illegible] np. niemiecko - sowieckich stosunków i wyraża zadowolenie z zapowiadającego się zbliżenia francusko-niemieckiego. Ten prawdziwie uczciwy polski minister [illegible] równie jak cały rząd polski stara się nie [illegible] słowiańskich przez Niemców, [illegible] w życie zasad [illegible] tak w stosunku do Niemiec jak i do Sowietów.

Lecz [illegible] co do lojalności i pokojowości narodu polskiego [illegible] Dr. Nicollet kończy twierdzeniem, że obowiązkiem wszystkich [illegible], że najpiękniejszym [illegible] było wskrzeszenie Polski [illegible] jest utrzymanie pokoju i poparcie pokojowych wysiłków Polski.

„The Manchester Guardian" 3.XI zamieszcza mowę lorda Cecila o rozbrojeniu. Cecil przypuszcza, że konferencja rozbrojeniowa da pozytywne wyniki. Wskazał on na [illegible]. Poszczególne państwa uzależniają swe redukcje zbrojeń od redukcji innych państw. Kraje sąsiadujące z Rosją obawiają się, by nie padły ofiarą ataku ze strony tej ostatniej. Lord Cecil nie przypuszcza jednak by obecny rząd w Rosji zamierzał prowadzić politykę agresywną. W wyniku nawet pomyślnego zakończenia wojny zwycięska armja położyłaby kres obecnemu systemowi rządów, — przegrywać zaś wojen nie chce żaden rząd.

Nawiązując do stanowiska Francji, lord Cecil oświadczył, że nie jest jej adwokatem, lecz musi stwierdzić, że argument, jakim się posługuje w kwestji swej armji jest takim samym argumentem, jakiego używa W. Brytanja w stosunku do swej floty.

Zdaniem Cecila od powodzenia konferencji zależy cała przyszłość świata.

„Il Popolo d'Italia" 3.XI w koresp. z Genewy uważa rozejm zbrojeniowy za będący już w toku urzeczywistnienia, ponieważ 35 państw wyraziło już zgodę na rozejm, w tem wszystkie wielkie mocarstwa.

„La Tribuna" 5.XI w koresp. z Londynu podkreśla, że rozejm zbrojeniowy [illegible] dojdzie do skutku dzięki Włochom [illegible] zaproponowali [illegible] Genewie 8.IX [illegible] ważność jego uznały nawet państwa nienależące do Ligi Narodów (Rosja, Stany Zjednoczone, Turcja, Brazylja), które zgłosiły swe

Druk „Nakł." Warszawa, Długa 50, tel. 788-30.